

Świadomość – co to jest?

8 sierpnia 2015

Jednymi z ostatnich niewyjaśnionych i zarazem bardzo istotnych dla ludzkości zjawisk są zjawiska świadomości i jaźni.

Trzeba przyznać, że problem nie jest prosty, bo samo istnienie czegoś czemu „wydaje się”, że podejmuje decyzje jest sprzeczne z nauką, która z samej swojej istoty mówi, że wszystko podlega jakimś ścisłym prawom, czyli między innymi procesy zachodzące w naszym mózgu są procesami „pseudodecyzyjnymi” i co najmniej teoretycznie są możliwe do zasymulowania za pomocą maszyn obliczeniowych.

Samo pojęcie „wydawania się” i ogólnie odczuwania przez organizm samego siebie oraz otaczającej rzeczywistości jest też zjawiskiem trudnym do wyjaśnienia.

CZYM ŚWIADOMOŚĆ NIE JEST

Na początku zastanówmy się czym na pewno nie jest świadomość.

Świadomość to nie „dusza” – nikomu empirycznie nie udało się wykazać istnienia czegoś takiego jak „dusza” czyli czegoś wykraczającego poza mechanikę kwantową czy jakąkolwiek inną znaną teorię fizyczną.

Świadomość to nie są nieznane nam jeszcze oddziaływania i cząstki elementarne – gdyby tak było już dano byśmy je odkryli w naszym mózgu.

Nie wydaję się także, aby mógł istnieć ścisły model fizyczny inny niż ogólnie przyjęte modele czyli model standardowy oraz ogólną teorię względności, w których można byłoby wyjaśnić zjawiska świadomości i jaźni (poza modelami uogólniającymi te dwa modele) ze względu na fakt, że model standardowy doskonale wyjaśnia wszystkie dotychczas poznane nam zjawiska zachodzące w organizmach stworzeń żywych w tym również w ich mózgach.

Więc czym jest świadomość?

CZY ŚWIADOMOŚĆ TO TYLKO SYMULACJE?

Możliwe, że w trakcie ewolucji gatunków posiadających mózg wytworzył się mechanizm procesu pseudo-decyzyjnego i trzech symulacji:

- symulacja stanu organizmu (symulacja, która obrazuje stan organizmu),
- symulacja otaczającej organizm rzeczywistości (świadomość rzeczywistości, symulacja, która obrazuje stan otaczającej rzeczywistości),
- symulacja procesu pseudo-decyzyjnego (jaźń, symulacja, która ciągle „obrazuje” proces podejmowania pseudo-decyzji. Proces ten może być zautomatyzowany np. w przypadku zagrożenia u organizmów wyższych lub stale zautomatyzowany u organizmów prostych. U organizmów wyższych podczas tego procesu o ile organizm nie jest zagrożony następuje analiza na podstawie wcześniej zebranych danych i posiadanych algorytmów. U ludzi analiza może być posunięta nawet do symulowania całkowicie abstrakcyjnych modeli).

U gatunku homo sapiens następuje również w jaźni zasymulowanie samej siebie, ale nie jako symulacji, ale jako rzeczywistego i niezależnego od ciała tworu (pseudo-dusza).

Wszystkie te symulacje razem tworzą zjawisko powszechnie nazywane świadomością i wszystkie są wykorzystywane w procesie pseudo-decyzyjnym.

Prawie wszystkie te symulacje wydają się dla organizmu korzystne, gdyż dają realne korzyści związane z lepszym zrozumieniem otaczającej rzeczywistości, a więc i lepszym wykorzystywaniem otaczającej rzeczywistości.

Wyjątkiem jest tu symulacją jaźni w jaźni czyli pseudo-dusza. Niepoprawne odzwierciedlenie stanu rzeczywistego powinno dawać

błędne dane do procesu decyzyjnego i rzeczywiście tak się dzieje.

Dlaczego więc ewolucja wytworzyła coś co zniekształca rzeczywistość?

Dzięki istnieniu tego mechanizmu możliwe było bowiem powstanie wielu religii, które niemal bez wyjątku mówiły o tym, że pseudo-dusza jest wieczna. Dzięki temu i odpowiednim konstrukcjom religijnym możliwe było stworzenie bardzo dużych społeczeństw posiadających znaczącą przewagę ewolucyjną nad innymi społeczeństwami.

A więc w praktyce pseudo-dusza była korzystna dla jednostki, gdyż umożliwiała funkcjonowanie w dużych społecznościach.

JAK TO UDOWODNIĆ?

Jak udowodnić, że świadomość to tylko symulacje? Skonstruujmy świadomego robota!

Świadoma maszyna byłaby robotem z komputerem wewnętrznym z zamontowanymi kamerami, mikrofonami i głośnikami oraz dużą ilością różnego rodzaju czujników, siłowników oraz kół.

Komputer zamontowany w maszynie ciągle wykonywałby w czasie rzeczywistym proces pseudo-decyzyjny na podstawie stałego algorytmu z uwzględnieniem trzech symulacji, a mianowicie:

- symulacji samego procesu pseudo-decyzyjnego i analizy optymalnych „wyborów” („jaźń”),
- symulacji otaczającej rzeczywistości na podstawie kamer i mikrofonów oraz czujników,
- symulacji stanu maszyny obrazującej całą maszynę na podstawie czujników wewnętrznych,

Proces pseudo-decyzyjny wykonywany byłby w sposób ciągły w nieskończonej pętli (aż do zniszczenia maszyny).

Proces działałby z uwzględnieniem analizy wykonywanej w „jaźni” bądź nie w zależności od tego czego dotyczy się decyzja oraz „poziomu zagrożenia” symulowanego w jaźni (np. w przypadku wysokiego zagrożenia zniszczeniem maszyna działałby bez dodatkowego procesu analizy wykonywanej w „jaźni”, a działałby automatycznie wg stałego algorytmu).

„Jaźń” byłaby odzwierciedlana w samej „jaźni” jako coś rzeczywistego – część maszyny.

Moim zdaniem taka maszyna byłaby świadoma i miałaby pseudo-duszę, ale pewność mielibyśmy dopiero po stworzeniu takiej maszyny.

Autorstwo: Sensuit

Źródło: WolneMedia.net